

BIBLIJNY CHRZEST

... czyli czym jest zanurzenie w wodzie

WSTĘP

O nowym narodzeniu z wody i z Ducha nie mówi żadna religia tego świata, a jeśli już mówi, to zupełnie coś innego niż Słowo Boże. To właśnie z tej przyczyny współczesne chrześcijaństwo jest pełne mitów, półprawd i tysiącokrotnie powtarzanych kłamstw, które wśród wielu wierzących uchodzą za dogmaty. Chrześcijanie zostali do tego stopnia zindoktrynowani kłamstwem, że chcąc komuś wyjaśnić rzeczywisty cel zanurzenia w wodzie, najpierw trzeba go odkłamać i wyjaśniać mu podstawowe prawdy biblijne i reguły, które trzeba brać pod uwagę podczas pochylania się nad Słowem Bożym. A także cel przyjścia Jezusa na ziemię, gdyż tylko wtedy można pojąć rzeczywisty sens i cel nowego narodzenia z wody i z Ducha.

Wielu ludzi zastanawia się, dlaczego tak wielu chrześcijan żyje gorzej od pogan i dopuszcza się najbardziej haniebnych grzechów? Dlaczego nawet wysokiej rangi duchowni nie potrafią się przed tym bronić? Słowo Boże mówi, że każdego człowieka oddzielają od Boga jego grzechy, które są naturalnym skutkiem tego, że każdy człowiek rodzi się z grzeszną naturą i grzech go pociąga.

Jednak każda religia co innego nazywa grzechem i podaje inne metody oczyszczania się z grzechów, więc religijny człowiek nie bierze na poważnie słów Jezusa, bo nie nazywa grzechem tego, co Jezus nazywa grzechem, więc nie opamiętuje się z tego, z czego Jezus każe się opamiętać i nie daje się zanurzyć w wodzie na odpuszczenie tych grzechów, bo jego religia mówi co innego. Więc, bez względu na to, w co taki człowiek wierzy, co mu się wydaje i co czuje, nadal nie jest pojednany z Bogiem - bo Bóg mówi, że nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem jak czary, a upieranie się przy swoim, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Dlatego ci, którzy gardzą nakazami Pana nie wejdą do Królestwa Niebios (1Sm 15:23), bo:

1. Wolą wierzyć swojej religii zamiast dobrej nowinie, którą głosili apostołowie, a która brzmi: *„Opamiętajcie się, bo przybliżyło się Królestwo Niebios (Mt 4:17). Kto uwierzy słowom Jezusa i zostanie zanurzony w wodzie, ten będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy (i nie da się zanurzyć), ten będzie potępiony” (Mk 16:16 / Dz 2:38-39).*

2. W przypadku osób, które się opamiętały i dały się zanurzyć, przyczyną upadku jest zazwyczaj to, że po zanurzeniu nie były wierne Słowu Bożemu i pomimo, że Bóg uzdolnił ich do świętego życia, to nie wzięły swojego krzyża i nie wyrzekły się tego, czego Jezus kazał się wyrzec, lub nie zaczęły uśmiercać swojej cielesności i egoizmu, więc nadal pozostają zmysłowe i kierują się swoimi pożądaniami. Dlatego list do Rzymian 8:1 mówi, że *„teraz nie ma potępienia tylko dla tych, którzy są nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie i nie chodzą według ciała, tylko według Ducha”.*

Ale w Bibliach wydanych przez kościoły tradycyjne, ten werset został pozbawiony najważniejszej myśli, która nadaje kontekst całemu ósmemu rozdziałowi, dlatego w pełnym brzmieniu jest on tylko w Biblii Gdańskiej, w Biblii Toruńskiej, w Biblii Brzeskiej, w Biblii Jakuba Wujka, w Współczesnej Biblii Gdańskiej i w tłumaczeniu Bolesława Goetze.

Człowiek zmysłowy nie przyjmuje rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo wydają mu się irracjonalne i nie może ich zrozumieć, gdyż wymagają duchowego rozeznania (1Kor 2:14).

Zmysłowy człowiek nie poddaje się woli Boga, bo patrzy na wszystko po ludzku, dlatego przykazania są dla niego uciążliwe, a prowadzenie Ducha Świętego wydaje mu się irracjonalne, bo nie pokrywa się z jego racjonalnym myśleniem, obliczonym na zysk. W Liście do Rzymian 12:1-2 napisano, aby każdy odrodzony człowiek uśmiercał swoją cielesność, bo zamysły ludzkiego ciała są sprzeczne z zamysłami Ducha Bożego, gdyż są oparte na racjonalności, a nie na Bożym planie - dlatego cielesnie myślący "wierzący" Bogu się nie podobają (Rz 8:6-8). To właśnie z tego powodu Jezus rzekł do Piotra: „Odejdź ode mnie satana (przeciwnie myślący)! Ponieważ prowadzisz mnie do upadku, bo myślisz o tym, co ludzkie (czego pragnie twoje ciało), a nie o tym, co zaplanował Bóg” (Mt 16:23).

Jezus powiedział, że faryzeusze ustanawiają własne zasady i unieważniają Boże prawa, które kolidują z ich racjonalnym myśleniem (Mr 7:13). Dlatego najczęściej jest pomijają lub fałszują prawdę o konieczności nowego narodzenia - ponieważ oni wiedzą, że pobożne osoby, które otrzymały Ducha Bożego nie chcą się podporządkowywać nieprawym systemom budowanym na kłamstwie (J 16:8). Duch Boży jest święty, dlatego obnaża wszystkie nieczystości ludzkich serc i ujawnia najbardziej skrywane grzechy (Łk 12:3; 1Kor 4:5), aby człowiek miał bojaźń Bożą i nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu, i nie został potępiony wraz ze światem. Dlatego osoba, która otrzymała Ducha Świętego i która trwa w prawdzie wie, a jeśli nie wie, to wewnętrznie czuje, gdy łamie Boże prawo i gdy coś nie jest prawdą, bo Duch Święty daje jej wewnętrzne przekonanie, co jest prawe, a co lewe. Problem pojawia się zawsze wtedy, gdy taka osoba zaczyna słuchać religijnych ludzi i ślepo podążać za człowiekiem, zamiast kierować się tym, co mówi do niej Bóg.

SZEŚĆ ISTOTNYCH PRAWD

Prawda nr 1 - „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykazywania błędów, do poprawy i wychowywania w sprawiedliwości” (2Tm 3:16).

List do Efezjan 5:25-26 mówi, że Chrystus oddał swoje życie za Kościół, aby go oczyścić kąpielą wodną (z jego grzechów) i przez swoje Słowo (z błędnego myślenia). Druga część tego wersetu mówi, że Słowo Boże zostało nam dane po to, abyśmy mogli poznać prawdę i wyzbyć błędnych przekonań, które wpoila nam tradycja religijna w której nas wychowano. Innymi słowy, Biblia zawsze ma rację i każdy chrześcijanin jest zobowiązany do nieustannego weryfikowania swoich przekonań za pomocą Słowa Bożego, bo nawet w ewangelicznych zborach jest głoszonych wiele nauk, które nie są prawdą, lecz bezmyślnie powtarzanymi mitami, które często uchodzą za prawdę.

Jednym z takich mitów jest katolicka herezja, głoszona przez wszystkie tradycyjne kościoły i wielu ewangelicznych kaznodziejów, która mówi, że chrzest jest tylko symbolem i publicznym wyznaniem wiary. Dlatego wielu chrześcijan uważa, że zanurzenie w wodzie nie jest konieczne do zbawienia, bo nie ma bezpośredniego wpływu na ludzkie życie. W świetle Biblii jest to całkowite kłamstwo. W rzeczywistości podczas zanurzenia człowieka wydarza się kilka ponadnaturalnych rzeczy. Jeżeli jakiś duchowy ślepiec ich nie dostrzeże, to nie dowodzi, że one się nie wydarzają. Skutki widać bardzo wyraźnie u każdej osoby, która dała się zanurzyć i u wszystkich religijnych ludzi, którzy nie dali się zanurzyć, aby nie zostać wykluczonymi ze swojego kościoła lub wydiedziczonymi.

Takie osoby do końca życia pozostają niewolnikami swojej grzesznej natury, dlatego nie potrafią przezwyciężyć swojego egoizmu ani swoich duchowych grzechów, przez które wcześniej czy później zostają pokonani, pomimo iż starają się je pokonać.

Prawda nr 2 - W Piśmie nigdzie nie występuje słowo „chrzest”. Tam, gdzie u nas pojawia się słowo „chrzest”, tam w tekstach źródłowych występuje słowo „baptisma” - czyli zanurzenie. Tam gdzie czytamy o chrzcie w wodzie, o chrzcie w Duchu Świętym i o chrzcie ogniem, tam wszędzie jest mowa o zanurzeniu w wodzie, zanurzeniu w Duchu Świętym i zanurzeniu w ogniu (doświadczeń). Słowo *chrzest* jest wymysłem katolickim, który najpierw wynieśli z Rzymu biskupi prawosławni, a później protestanci, aby nadal polewać wodą niemowlęta.

Prawda nr 3 - Nowe narodzenie z wody i z Ducha nie jest tym samym, co katolickie, luterańskie czy prawosławne nawrócenie. A zanurzenie w wodzie nie jest opcją dla ewangelicznych mniejszości, lecz Bożą obietnicą i regułą, która dotyczy każdego, kto chce się pojednać z Bogiem (Dz 2:38-39).

Prawda nr 4 - Jezus nie przyszedł na ziemię, aby ludzi zadowalać, uzdrawiać i rozdawać pieniądze. „Dasz mu imię Jezus (Jahwe, który zbawia); bo On zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1:21). Zwrot „zbawi swój lud od jego grzechów”, znaczy: „wskáže swojemu ludowi drogę, która umożliwi im święte życie”, bo wcześniej takiej możliwości nie było. Dlatego w Księdze Objawienia 21:27, Jezus mówi, że do Nowego Jeruzalem nie wejdzie nic nieczystego, ani nikt, kto czyni nieprawość i żyje w kłamstwie - czyli żaden człowiek, który nie został oczyszczony ze swoich grzechów lub po nowym narodzeniu nadal żyje w grzechu, bo w świetle Bożego prawa, skutkiem każdego grzechu jest śmierć (Rz 6:23). Najczytelniej obrazuje to przykład upadłych aniołów, które zgrzeszyły tylko raz.

Prawda nr 5 - „Każdy, kto jest zrodzony z Boga wierzy, że Jezus jest jego zbawicielem. A każdy, kto miłuje Tego, który go zrodził, miłuje i tego, który jest z Niego zrodzony. Każdy kto jest zrodzony z Boga miłuje też tych, którzy są zrodzeni z Boga i zachowuje Jego przykazania, bo jeśli człowiek miłuje Boga, wtedy Jego przykazania nie są uciążliwe. Bo wszystko, co jest zrodzone z Boga zwycięża świat; a zwycięstwo nad światem polega na wierze w Boże Słowa. Ten, który zwycięża świat jest tym, który wierzy, że Jezus jest Synem Boga, i który przeszedł przez wodę w której został oczyszczony przez Jezusa Chrystusa” (1J 5:1-6).

Prawda nr 6 - W Biblii nie ma ani jednego wersetu, który mówiłby o czymś takim jak grzech pierworodny lub sugerował polewanie wodą niemowląt. Grzech pierworodny wymyślono w 1547 roku na Soborze Trydenckim. Wydano wtedy dekret *De sacramentis 1606*, zgodnie z którym polanie dziecka wodą jest dowodem wiary rodziców w dogmaty rzymskiego-katolicyzmu i zobowiązaniem do wychowania go w wierze katolickiej, skutkiem czego zostaje ono oczyszczone z domniemanego grzechu pierworodnego. Więc wszyscy prawosławni i protestanci, którzy chrzczą swoje niemowlęta też dowodzą, iż wierzą w dogmaty rzymskiego katolicyzmu i zobowiązują się do wychowania swoich dzieci w duchu katolicyzmu. Więc nie jest to *chrzest* o którym mówi Biblia, tak samo jak *pierwsza komunია* nie jest biblijnym przyjęciem Jezusa, jak *bierzmowanie* nie jest biblijnym napełnieniem Duchem Świętym, a *sakrament komunii* nie jest tym samym, co przystępowanie do Stołu Pańskiego. Katolickie sakramenty łączy z nauką apostołską jedynie zbieżność nazw, dlatego nie owocują tym samym, co wiara w słowa Jezusa i posłuszeństwo nauce apostołskiej.

CZYM JEST ZANURZENIE W WODZIE I CO SIĘ WTĘDY WYDARZA

Wszyscy, którzy zostali zanurzeni w Jezusa Chrystusa, zostali zanurzeni w Jego śmierć. Przez zanurzenie zostaliśmy pogrzebani wraz z nim w śmierć, abyśmy mogli prowadzić nowe życie i abyśmy tak jak Chrystus, zostali wskrzeszeni z martwych dla chwały Ojca. Bo jeśli zostaliśmy zanurzeni w śmierć Chrystusa, to tak jak On zostaniemy wzbudzeni z martwych, jeśli rozumiemy, że nasz stary człowiek został wraz z Nim ukrzyżowany, abyśmy unicestwiali nasze grzeszne ciało, aby dłużej nie służyło grzechowi, bo od grzechu jest wolny tylko ten, kto umarł dla tego świata (Rz 6:3-8).

Święte życie jest w stanie prowadzić tylko ten, kto został przywrócony do duchowej relacji z Bogiem, więc najpierw Jezus musi człowieka do tego uzdolnić. Dlatego podczas zanurzania, Jezus usuwa przyczynę życia w grzechu - czyli uwalnia człowieka od jego grzesznej natury, którą zostali skażeni pierwsi ludzie w ogrodzie Eden, gdy dali się przekonać diabłu, że można żyć wbrew Bożemu Słowu i nie ponieść z tego tytułu żadnych konsekwencji.

Jezus i apostołowie głosili przesłanie, które brzmiało: „Upamiętajcie się, bo przybliżyło się Królestwo Niebios (Mt 4:17). Kto uwierzy słowom Jezusa i zostanie zanurzony w wodzie, ten będzie zbawiony, a kto nie uwierzy (i nie da się zanurzyć), ten będzie potępiony” (Mk 16:16 / Dz 2:38-39). Więc nowe narodzenie dokonuje się poprzez (1) uwierzenie w dzieło i słowa Jezusa, (2) uznanie własnych win, opamiętanie z życia w grzechu i pokutę, (3) zanurzenie w wodzie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, na odpuszczenie dotychczasowych grzechów, które oddzielają człowieka od Boga, bo Ducha Bożego może otrzymać tylko ten, kto opamiętał się z życia w grzechu, wrócił na drogę prawdy i został oczyszczony ze swoich dotychczasowych grzechów, które oddzielały go od Boga.

Podczas zanurzenia w wodzie zostają usunięte trzy główne bariery, oddzielające człowieka od Boga: (1) grzeszna natura, (2) dotychczasowe grzechy i (3) stare sumienie - ukształtowane przez tradycję w której człowiek został wychowany. Od tego momentu, obowiązkiem każdej odrodzonej osoby jest oczyszczanie swoich przekonań za pomocą Słowa Bożego i uśmiercanie swojej cielesności - czyli swojego egoistycznego myślenia i swoich egoistycznych nawyków, które nabył w świecie - bo egoista nigdy nie skupia się na Bogu, gdyż chętnie pełni tylko własną wolę. Dlatego egoiści są ślepi duchowo i nie wydają duchowych owoców. To właśnie z tej przyczyny apostoł Paweł pisze:

Wzywam was bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu, bo taka ma być duchowa służba każdego z was. Nie bierzcie wzorców z tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie swojego umysłu, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre w oczach Boga, co jest miłe Bogu i co jest doskonałą wolą Boga (w odróżnieniu od Bożych dopustów) (Rz 12:1-2). Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. Dlatego wierzący, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą (Rz 8:6-8).

CO MÓWI BÓG, A CO ROBIĄ LUDZIE

1. Zanurzenie w wodzie jest potwierdzeniem wiary w słowa i dzieło Jezusa, dlatego skutkuje oczyszczeniem z grzechów i otrzymaniem Ducha Świętego (Dz 2:38-39).

Niektóre grupy religijne podważają konieczność zanurzenia w wodzie, lub zanurzenia w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, i zanurzają wyłącznie w imię Jezusa. Taki chrzest jest wysoce ryzykowny, ponieważ wiele sekt i zwodniczych religii, takich jak: *Mormoni, Świadkowie Jehowy, wyznawcy Branhama, Nowej Reformacji Apostolskiej i Ruchu Wiary*, to ludzie innego ducha, którzy głoszą inną ewangelię, wyznają innego Jezusa i zanurzają w imię innego Jezusa. Inny Jezus też może uchodzić za Boga, jednak zawsze będzie co innego mówił, co innego obiecywał oraz wyznaczał inną drogę zbawienia i inne kryteria świętości, niż biblijny Jezus Chrystus. Przed inną ewangelią, innym Jezusem i innym duchem ostrzega apostoł Paweł (2Kor 11:1-5), a także sam Jezus, gdy mówił:

Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, i niewielu jest tych, którzy ją znajdują. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz będąc wilkami drapieżnymi! Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy ciernie mogą rodzić winogrona, a osty owoce figowca? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce, gdyż dobre drzewo nie urodzi złych owoców, a złe drzewo nie może wydać dobrych owoców (Mt 7:14-20).

Nasze pokolenie żyje w bardzo trudnych czasach, więc zanurzenie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego daje największą pewność, że człowiek otrzyma właściwego Ducha podczas chrztu. Jednak czasami nawet wtedy można otrzymać innego ducha, gdy ktoś na przykład nawraca się na "ewangelię Ruchu Wiary", zwaną potocznie teologią sukcesu, która nie jest biblijną dobrą nowiną, bo nie mówi o opamiętaniu, o oddzieleniu od tego świata, ani o świętym życiu, tylko obiecuje mamonę, zdrowie, sukces i samozadowolenie, czyli wszystko to, czym diabeł kusił Jezusa. Apostoł Paweł pisze, że taka "ewangelia" prowadzi na zatracenie i generuje wiele bezsensownych cierpień (1Tm 6:9-11).

2. Zanurzenie jest wyrazem chęci wypełnienia wszelkiej sprawiedliwości - czyli spełnienia wszystkich Bożych warunków zbawienia.

I udał się Jezus nad Jordan do Jana, aby dać się przez niego zanurzyć, ale Jan mu odmówił, mówiąc: Ty przychodzisz do mnie, kiedy to ja potrzebuję chrztu od ciebie? Wtedy Jezus rzekł: Nie nalegaj, albowiem trzeba wypełnić wszelką sprawiedliwość. Wtedy Jan ustąpił. A gdy Jezus został zanurzony i wyszedł z wody, to otwarło się niebo i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił na Niego niczym gołębica, po czym z nieba rozległ się głos: Oto Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3:14-17).

Bóg wypowiada te słowa nad każdym człowiekiem, który się daje zanurzyć, aby wypełnić wszelką sprawiedliwość. Osoby, które ignorują Boże prawo (Bożą sprawiedliwość) i postępują według własnego uznania, będą kiedyś mówić: „Panie, czyż w twoim imieniu nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów?”. Lecz usłyszą: „Nigdy was nie znałem. Idźcie ode mnie precz, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23), albowiem gniew Boży objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności nieprawych ludzi, którzy przez swoją nieprawość tłumią prawdę” (Rz 1:18-19).

Religijny człowiek, regularnie chodzący do kościoła też jest oddzielony od Boga przez swoje grzechy, bez względu na to, co tam robi i jak często się spowiada. Takich ludzi obrazują biblijni faryzeusze, dla których tradycja religijna jest ważniejsza od tego, co mówi Boże Słowo, bo tak samo jak szatan, chcą postępować według własnych pożądlności. Właśnie to chciał im wytłumaczyć Jezus, gdy mówił:

Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, lecz chcecie mnie zabić, bo moje słowa nie mają do was przystępu. Ja mówię to, co widziałem u mojego Ojca, a wy robicie to, co mówi wam wasz ojciec. Na to odpowiedzieli mu: My mamy jednego Ojca, Boga, i nie jesteśmy z duchowego cudzołóstwa. Na co Jezus im odpowiedział: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to byście mnie miłowali, bo przyszedłem od Boga i oto jestem (wśród was). I nie przyszedłem z własnej woli, tylko On mnie posłał. Czy wiecie, dlaczego nie pojmujecie mowy mojej i dlaczego drażnią was moje słowa? Bo waszym ojcem jest diabeł i chcecie postępować według jego pożądlności. On nie wytrwał w prawdzie i od samego początku jest ludobójcą, bo w nim nie ma prawdy. Gdy wam coś mówi, to kłamie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa, dlatego teraz mi nie wierzycie, gdy mówię wam prawdę. Kto jest z Boga, ten słucha Bożych słów, a wy nie słuchacie, bo nie jesteście z Boga (J 8:37-47).

Więcej na temat takich ludzi znajdziesz w artykułach pt:
[Faryzeusze i uczeni w piśmie](#) oraz [Nikolaici i nauki Balaama](#)

3. Zanurzenie oczyszcza pokutującego grzesznika z jego dotychczasowych grzechów.

Wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, dlatego teraz was nie słyszy. Gdyż wasze dłonie są splamione krwią, a wasze palce winą; wasze wargi mówią kłamstwo, wasz język szepce przewrotnie (Iz 59:2-3). I byli zanurzani przez Jana w rzece Jordan wszyscy, którzy wyznawali swoje grzechy (Mt 3:6).

Wielu ludzi uważa, że nie muszą się zanurzać, bo już wyznali swoje grzechy Bogu. Takie myślenie to okłamywanie samego siebie, ponieważ żaden człowiek nie może powiedzieć, że pamięta wszystkie swoje grzechy. Tacy ludzie wyznają tylko te grzechy, które pamiętają i które ich obciążają, ale nie mają pojęcia o istnieniu wielu duchowych grzechów, których się nadal dopuszczają. Do takich grzechów należy bałwochwalstwo, czyli wiara w siebie lub w nieomyślność drugiego człowieka, kult figur i obrazów, modlitwa do zmarłych, a także szukanie własnej chwały i duma z własnych dokonań lub z pochodzenia i pozycji społecznej, kłamstwo, manipulacja, gniew, chciwość, rywalizacja i dążenie do władzy. Te grzechy popełnia każdy nieodrodzony człowiek, bo są zakorzenione w jego grzesznej naturze i w cielesnym myśleniu.

4. Zanurzenie to unicestwienie starego człowieka, którym włada jego grzeszna natura.

To, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone (1Kor 15:50)

Podczas chrztu zostaje pogrzebany stary człowiek, czyli grzeszna natura człowieka, która została skażona w ogrodzie Eden i która powoduje, że człowiek nie jest w stanie nie grzeszyć, dlatego jest niewolnikiem grzechu (J 8:34-36). Aby w człowieku mogło się objawić święte życie, to najpierw Jezus musi go uwolnić od jego grzesznej natury, aby przestał być niewolnikiem grzechu. Jednak nowy człowiek nadal ma swoje ciało, które pragnie wygody i samozadowolenia, bo jest leniwe i egoistyczne. Jezus nigdy nie uległ żadnej pożądlności swojego ciała. Dlatego w Liście do Rzymian 6:6 napisano, że „nasz stary człowiek (grzeszna natura) został ukrzyżowany wraz z Chrystusem, abyśmy mogli unicestwić także nasze egoistyczne ciało i nie służyli dłużej grzechowi”.

Ponadto, List do Rzymian 12:1-2 i 2 List do Koryntian 4:10 mówi, że odrodzony człowiek musi nieustannie uśmiercać swoją cielesność, która jest wielowarstwowa jak cebula - czyli musi „nosić śmierć Jezusa na swoim ciele, aby mogło się w nim objawić nowe życie”.

Noszenie śmierci Jezusa na swoim ciele, to uśmiercanie wszelkich egoistycznych cech, które nie są zgodne z Bożą naturą, aby w nowym człowieku mogła się objawić Boża natura, która nie toleruje grzechu i Boży charakter, który jest altruistyczny, aby człowiek mógł w codziennym życiu odzwierciedlać naturę Jezusa. To także trzymanie się z dala od wszystkiego, co jest duchowo nieczyste oraz jednoznaczne stawanie po stronie prawdy i negowanie nieprawości. Mówiąc inaczej, to codzienne branie własnego krzyża (Mt 10:38)! Ten rodzaj śmierci był obecny w życiu Jezusa każdego dnia, dlatego tą samą drogę musi przejść każdy uczeń Jezusa. To także kierowanie się wartościami, którymi kierował się Jezus i reagowanie w taki sposób, w jaki reagował Jezus - gdy nazwą Cię odstępcą, gdy okradnie Cię jakiś Judasz, gdy będą Cię znieważali, zamykali usta lub stawiali fałszywe zarzuty, aby Cię bezpodstawnie wykluczyć z kościoła. Jezus był pierwszym człowiekiem, który całkowicie wyrzekł się własnego ja i w ten sposób przyniósł chwałę swojemu Ojcu. Po to człowiek otrzymuje Ducha Świętego, który oddziałuje na jego sumienie i wewnętrznie przekonuje go o prawdzie, o sędzie i o grzechu, aby mógł się trzymać z dala od wszelkiego zła i we wszystkim naśladować Jezusa. Dzięki temu nowy człowiek może rozpoznać i przewyciężyć każdy grzech, jednak wyborów nadal musi dokonywać sam.

5. Zanurzenie jest prośbą do Boga o dobre sumienie.

Arka Noego (...) obrazowała zanurzenie, które teraz zbawia i nas (tych, którzy dali się zanurzyć). Nie ma ono na celu pozbycia się cielesnego brudu, lecz jest prośbą do Boga o dobre sumienie, podczas zmartwychwstania z Jezusem Chrystusem (1P 3:20-21).

Zanurzenie w wodzie jest też prośbą o dobre nowe sumienie, bo ludzkie sumienie jest kształtowane przez tradycję w której człowiek się wychowuje, dlatego działa tylko wtedy, gdy człowiek łamie jakiś wpojony mu porządek, albo gdy się kompromituje. Ale nie działa, gdy człowiek łamie odwieczne Boże prawo. Dlatego „prośba o dobre sumienie” jest prośbą o sumienie, które będzie działać wyłącznie w oparciu o Boże Słowo, aby nowy człowiek, prowadząc święte życie i przestrzegając wszystkiego, czego nauczał Jezus (Mt 28:19-20) wiedział, kiedy wykracza poza Boże prawo.

6. Zanurzenie skutkuje otrzymaniem Ducha Świętego i jest początkiem nowego życia.

Tak więc, jeśli ktoś stał się w Chrystusie nowym stworzeniem, wtedy stare przeminęło i wszystko zaczyna się od nowa. A wszystko to jest z Boga, który przez Chrystusa pojednał ze sobą pogan i powierzył nam (odrodzonym ludziom) służbę pojednania (ludzi z Bogiem) (2Kor 5:17-20).

Dzięki pozbyciu się grzesznej natury i oczyszczeniu ze wszystkich dotychczasowych grzechów, które do tej pory oddzielały człowieka od Boga, nowy człowiek otrzymuje od Boga w darze nowe sumienie i Ducha Świętego, a wraz z Nim także część Bożej natury, którą trzeba pielęgnować. W ten sposób staje się częścią Oblubienicy Jezusa Chrystusa i zaczyna nowe życie z czystym kontem.

Apostoł Piotr powiedział, że obietnica zbawienia jest adresowana do wszystkich, których powoła Bóg (Dz 2:38-40). Słowo „powoła” mówi tutaj o tym, że „oczy Pana nieustannie przepatrują ziemię (Zach 4:10), bo Ojciec szuka tylko takich, którzy będą Mu oddawali cześć swoim nowym duchu i w prawdzie” (J 4:23). Którzy z własnej woli odrzucają wszystko, co Bóg uważa za nieczyste i zgodnie z prawdą będą żyli według reguł ustalonych przez Chrystusa w Biblii.

Bóg szuka takich osób wśród ludzi załamanych, wzgardzonych, słabych, smutnych, cichych, pragnących sprawiedliwości, miłosiernych i czystego serca (Iz 61:1-3, Mt 5:3-9), bo tylko tacy nie mają problemu z okazaniem skruchy i nie będą się chełpić przed Jego obliczem (1Kor 1:27-29; Łk 14:33). Bóg nie szuka ludzi zadowolonych z siebie i dumnych ze swoich dokonań, którzy raz w tygodniu rzucą mu parę groszy na tacę lub odśpiewają kilka pieśni, dlatego wiara nie jest rzeczą wszystkich (2Tes 3:1-2).

KOGO MOŻNA ZANURZYĆ ?

1. Zanurzyć można każdego, kto uwierzył z całego serca i opamiętał się z życia w grzechu.

Pierwszym warunkiem chrztu jest wiara. Mówi o tym werset z Dziejów Apostolskich 8:37, którego jednak nie znajdziesz w żadnej katolickiej Biblii, gdyż podważa on dogmat o chrzcie niemowląt.

Gdy eunuch etiopski jechał z Filipem przez pustynię, to dotarli nad jakąś wodę i eunuch rzekł: ***Oto woda! Czy stoi coś na przeszkodzie, abym został zanurzony? A Filip powiedział: Wolno ci, jeśli wierzysz z całego serca. A on odpowiadając rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. I kazał zatrzymać wóz, i obaj weszli do wody, i Filip go zanurzył (Dz 8:36-38).***

Chrzest niemowląt nie skutkuje tym samym, co zanurzenie osoby, która świadomie chce iść za Jezusem, ponieważ nie jest powiązany z wiarą. Uwierzenie z całego serca nie jest też tym samym, co logiczne zrozumienie faktów biblijnych, bo wiedza nie jest wiarą, tak samo, jak drzewo poznania nie jest drzewem życia. Bóg mówi, że wiedza (drzewo poznania) nadyma (1Kor 8:1) i prowadzi do wyniosłości i pychy. Natomiast „*wiara jest istotą tego, w czym pokładamy nadzieję i przekonaniem o rzeczach, których nie widzimy*” (Hbr 11:1). Dlatego prawdziwa wiara zawsze jest potwierdzona uczynkami - czyli opamiętaniem, szczerą pokutą i zanurzeniem, aby móc otrzymać Ducha Świętego.

Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym jest taki, jak napisano w księgach proroków: Oto Ja pošę przed tobą mego posłańca, który przygotuje twoją drogę. Człowiek wołający na pustyni: Przygotujcie się na drogę Pana, prostujcie Jego ścieżki. Na pustyni pojawił się Jan Chrzciciel, głosząc zanurzenie na zmianę myślenia i uwolnienie od grzechów. Wychodziła do niego cała Judea i Jerozolimczycy, i byli w Jordanie zanurzani przez niego wszyscy wyznający swoje grzechy (Mk 1:1-5). [tekst źródłowy: → www.biblia.oblubienica.eu/tlumaczenie_interlinearne](http://www.biblia.oblubienica.eu/tlumaczenie_interlinearne)

... a cały lud i celnicy wielbili sprawiedliwego Boga za to, że zostali zanurzeni przez Jana, natomiast faryzeusze i znawcy prawa wzgardzili Bożym postanowieniem o nich samych, bo nie dali się przez niego zanurzyć (Łk 7:29-30).

2. Człowiek, który chce być zanurzony musi się odwrócić od bałwochwalstwa i pogańskich praktyk.

Ewangelia zaczyna się od słów: „*opamiętajcie się, abyście nie zginęli razem ze światem*”. Jednak większość katolików, prawosławnych i pogan nie wie, iż Bóg powiedział też, że wiara w nieomyślność człowieka, przybieranie pozorów pobożności, oddawanie czci obrazom lub figurom oraz kontaktowanie się ze zmarłymi i oddawanie czci ich szczątkom, to praktyki okultystyczno-spirytystyczne, czyli bardzo poważne grzechy. Biblia nazywa je bałwochwalstwem, a w przypadku odrodzonych chrześcijan duchowym cudzołóstwem. W oczach Boga są to najgorsze grzechy, jakich może się dopuścić człowiek. Dlatego Bóg obłożył je przekleństwem, które może się ciągnąć nawet do czwartego pokolenia.

Mówi o tym drugie przykazanie dekalogu, które Kościół Rzymsko-Katolicki usunął na II Soborze Nicejskim (787r.). Natomiast dziesiąte przykazanie, które mówi: „*Nie pożądaj*”, podzielono wtedy na dwie części, dlatego pozornie nadal jest ich dziesięć. Jednak rzeczywista treść drugiego przykazania dekalogu, niezależnie od tłumaczenia brzmi tak:

Nie czyn sobie podobizn niczego co jest na niebie, na ziemi, w wodzie i pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał ani służył, gdyż Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców, którzy mnie nienawidzą, na synach, do trzeciego i czwartego pokolenia. A okazuję łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań (Wyjścia 20:4-6).

W Nowym Testamencie Bóg mówi jeszcze wyraźniej, że człowiek nie opamiętany z bałwochwalstwa nie ma szans na zawarcie Nowego Przymierza z Jezusem.

Jakaż społeczność między Chrystusem i Belialem? Albo jaki dział ma wierzący z niewierzącym? Jaki związek ma świątynia Boża z bożkami? (...) Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a wtedy was przyjmę i będę waszym Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący (2Kor 6:15-18).

W pierwszym pokoleniu chrześcijan chrzcili się całe rodziny, gdy nawracał się pan domu. W jego ślady szła cała rodzina i wszyscy słudzy (Dz 16:15-33). Wynikało to z faktu, że w tamtych czasach nie był dostępny Nowy Testament, a mężczyzna jako głowa rodziny miał wielki autorytet, który w naszych czasach został całkowicie obalony. Jednak dzisiaj każdy posiada Nowy Testament, który mówi jasno, że każdy kto chce być zbawiony musi uwierzyć Ewangelii, musi odwrócić się od swoich grzechów i poddać swoje życie Chrystusowi. Dlatego osoby, które chcą zostać ochrzczone, powinny poważnie zastanowić się nad słowami Jezusa, który powiedział, że do Królestwa Bożego nie nadaje się żaden człowiek, który przykładą rękę do pługa i ogląda się wstecz (Łk 9:62).

Niechaj więc każdy z was da się zanurzyć w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów (Dz 2:38-39), bo gdzie jest odpuszczenie grzechów, tam nie ma już ofiary za grzech. Mając więc ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do Bożej świątyni. (...) Wejdźmy do niej pełni wiary, ze szczerym i czystym sercem, oraz nowym sumieniem. Obmyci czystą wodą trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał nam obietnicę. (...), bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, nadal rozmyślnie grzeszymy, to nie ma już dla nas ofiary za grzech, lecz pozostaje straszliwe oczekiwanie na sąd i żar ognia, mający przyjść na ludzi przeciwnych Bogu (Hbr 10:18-23 i 26-27). Dlaczego więc zwlekasz? Wstań, daj się zanurzyć, aby obmyć się z grzechów, wezwawszy imienia Pana (Dz 22:16).

Przeczytaj też: [EWANGELIA – CO MAM UCZYNIĆ, ABYM BYŁ ZBAWIONY](#)